

Limboski, Kino Nocne

mówili ci że będzie
na wyciągnięcie dłoni
świat co w kinie nocnym widzieli twoi bracia
ubrania miałaś nowe i buty oryginalne
lecz w głowie ich kompleksy wysrane z mlekiem matki
a twoje piersi młode, lecz nie tak bardzo młode
bo młode to ą tamte i czas jest po ich stronie
powiedzą co są warte
a ty się ciągle szarpiesz
i łapiesz wciąż ten sam wzrok
ogony łyse

czy odjechał czy to już?
jeszcze zdążę, tylko ...
czy odjechał czy to już?
i na co czekasz, puść

kupiłaś to mieszkanie
a w nim jest klatka z ptakiem
co śpiewa jak kochanek
kochana zapłać raty
że były inne plany
lecz było tyle pracy
wcale nie na starość, młodość trzeba spłacić
minęła wam we dwoje
wspomnienia nienajlepsze
do krwi się dotarliście na kwadratowym metrze
potem się skończyło, bo ileż można czekać
w sumie chyba dobrze że nie mieliście dzieci
choć byłaby pamiątka, a czas tak szybko płynie
a przecież chciałybyś te dzieci
a mam czasem pyta czemu z tej podróży nie przywieźliśmy nic

czy odjechał czy to już?
jeszcze zdążę, tylko ...
czy odjechał czy to już?
i na co czekasz, puść?
czy odjechał czy to już?
jeszcze zdążę, tylko ...
czy odjechał czy to już?
i na co czekasz, puść?